

Widmo upadłości

SZCZECIN. Smutny jubileusz Pioniera

Zasłużony dla szczecińskiego sportu Kolejowy Klub Sportowy Pionier znajduje się na skraju upadłości. Jego długi szacowane są na około 2 miliardy złotych. Wierzycielami klubu, który w tym roku obchodził 50-lecie swojego istnienia są m.in. Urząd Miejski, ZUS i PKP.

Przed kilkoma miesiącami zlikwidowano sekcję piłki nożnej Pioniera. Obecnie w klubie uprawia się już tylko turystykę kajakową, akrobatykę i strzelectwo. W tej ostatniej dyscyplinie w ubiegłym roku Edyta Rusinek zdobyła tytuł wicemistrzyni Polski. W tym roku z powodu braku funduszy i odpowiedniego sprzętu zawodniczka nie miała okazji poprawić swojego wyczynu.

W Pionierze brakuje ludzi, którzy w sposób fachowy pokierowaliby sekcją strzelecką. Obecnie pozostał już tylko Wincenty Polcyn – starszy wiekiem szkoleniowiec zatrudniony w magazynie broni przy czynnościach rusznikarskich. Strzelnica KKS Pionier zlokalizo-

wana przy ul. Sowińskiego od kilku miesięcy jest nie strzeżona. Z klubu zwolniono wszystkich dozorców i nie upoważnione osoby, które w każdej chwili mogą znaleźć się na linii strzału.

Do niedawna łatwym łupem dla złodziei był znajdujący się przy ul. Sowińskiego magazyn broni palnej – karabinków, pistoletów i amunicji. Tej ostatniej było tu kilka tysięcy sztuk. Komenda Wojewódzka Policji w Szczecinie po przeprowadzonej kontroli nakazała odpowiednio zabezpieczyć obiekt. Gdy klub nie wywiązał się z tego polecenia policja zdeponowała broń w swoim magazynie.

Z powodu braku gospodarza niszczeją także pozostałe obiektu Pioniera – stadion z trawiastą płytą otoczony trybunami, piaskowe boisko futbolowe i asfaltowy plac do gry w piłkę ręczną i koszykówkę.

Urząd Miejski chciałby uratować Pioniera od upadku. Domaga się jednak od władz klubu realnego planu uregulowania długów i wizji działalności na przyszłość.

GRZEGORZ GAJEK